

Reakcje Litwy na eskalację kryzysu migracyjnego

Joanna Hyndle-Hussein

W związku z zaognieniem kryzysu migracyjnego Sejm Litwy na wniosek rządu i przy poparciu prezydenta Gitanasa Nausėdy przyjął 9 listopada uchwałę o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w liczącym 679 km pasie granicznym z Białorusią. Spośród posłów obecnych w trakcie głosowania za tym rozwiązaniem opowiedziało się 122 (na 141 zasiadających w parlamencie) – zarówno z ugrupowań koalicji, jak i opozycji. Jedna osoba była przeciwko. Stan wyjątkowy wszedł w życie o północy 10 listopada i ma obowiązywać przez miesiąc w pasie pięciu kilometrów od granicy. Strefą stanu wyjątkowego objęto także miejsca detencji na terenie Litwy (w Podbrzeziu, Miednikach, Kibartach, Ruklėm) i tereny w promieniu 200 m od nich. Do sierpnia br. do miejscowych centrów dla migrantów trafiło prawie 4,2 tys. osób.

Sejm przedłużył też o trzy miesiące dodatkowe uprawnienia nadane we wrześniu siłom zbrojnym do udzielania wsparcia na granicy Służbie Ochrony Granic (VSAT) i Służbie Bezpieczeństwa Publicznego (VST) przy zatrzymaniach oraz stosowania specjalnych środków w celu powstrzymania nielegalnej migracji. MON poinformował o mobilizacji wojsk w rejonach przy granicy, nie podano jednak liczby objętych nią żołnierzy.

Uchwała wprowadziła zakaz wjazdu do strefy (nie dotyczy jedynie mieszkańców i właścicieli nieruchomości; osoby tam pracujące będą musiały uzyskać pozwolenie od VSAT). Służby mogą dokonywać przeszukań pojazdów poruszających się w strefie, zabronione jest gromadzenie się. MSW Litwy zapowiedziało, że kontrole w strefie stanu wyjątkowego zostaną zaostrzone przede wszystkim bezpośrednio przy granicy, a na oddalonych terenach będą wyrwykowe. Takie podejście ma na celu zminimalizowanie uciążliwości dla mieszkańców – na terenie tym leżą miasta Druskiniki, Soleczniki, Święciany i Wisaginia. Organizacje pozarządowe udzielające pomocy migrantom (np. Czerwony Krzyż) informują, że ich działalność na przejściach granicznych i zaporach granicznych oraz w ośrodkach detencji nie została jeszcze ograniczona.

Obecnie największa koncentracja migrantów, podzielonych przez służby białoruskie na mniejsze grupy, ma miejsce na pograniczu polsko-białorusko-litewskim od strony litewskiej przy rejonie łódzieskim, w pobliżu zapory granicznej w Kopciowie. Od 3 sierpnia br., gdy Litwa rozpoczęła zawracanie nielegalnych migrantów na terytorium Białorusi, udaremniono ok. 6 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy.

Komentarz

- Władze litewskie obawiają się destabilizacji sytuacji zarówno na granicy z Białorusią, jak i wewnątrz kraju, gdzie służby białoruskie mogą inspirować bunty w obozach dla migrantów. 9 listopada doszło do zamieszek w obozie w Miednikach z udziałem około

setki osób (migranci uskarżają się głównie na warunki pobytu i brak dostępu do personelu medycznego). Służby użyły gazu łzawiącego, część uczestników zajścia zakuto w kajdanki. Władze założyły, że próby forsowania granicy oraz zamieszki w obozach są synchronizowane, stąd na mocy uchwały o wprowadzeniu stanu wyjątkowego migranci przebywający w tych placówkach będą mieli prawo dostępu do telefonu i Internetu wyłącznie w celu komunikacji z litewskimi instytucjami rozpatrującymi ich wnioski azylowe. Część migrantów kierowanych do obozów od początku kryzysu dobrowolnie opuściła już kraj (ponad 400 osób), ponad 500 uciekło i znajduje się na terenie Niemiec, pozostali oczekują na decyzje w sprawach wniosków azylowych, w postępowaniach odwoławczych lub na deportację.

- Władze uznają, że najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania eskalacji kryzysu jest ograniczanie możliwości sprowadzania na Białoruś kolejnych grup migrantów. Litewskie służby informują, że tygodniowo do Mińska odbywa się 40–50 lotów (m.in. ze Stambułu, Dubaju, Bejrutu), w których część pasażerów stanowią mieszkańcy Bliskiego Wschodu i Afryki. W ocenie Wilna wprowadzone do tej pory sankcje wymierzone w reżim Łukaszenki nie przyniosły rezultatów, dlatego władze litewskie proponują państwom UE przyjęcie restrykcji względem konkretnych linii lotniczych i bezpośrednio wobec lotnisk na Białorusi, w tym zerwania z nimi komercyjnych umów, a także rozszerzenie unijnych działań dyplomatycznych. Przedstawiciele rządu powołują się na przykład prowadzonych latem przez litewską dyplomację negocjacji z Irakiem w sprawie zatrzymania lotów z Bagdadu, a także zamknięcia tam białoruskich konsulatów honorowych, stanowiących elementy siatki przetrzutu migrantów. W pertraktacjach tych atutem okazały się unijne instrumenty w postaci polityki wizowej oraz wsparcia gospodarczego dla Iraku.
- Za kolejny skuteczny sposób powstrzymywania nielegalnej migracji władze Litwy uznają budowę do września 2022 r. fizycznej bariery na 500-kilometrowym odcinku granicy z Białorusią w postaci czerometrowego płotu z metalowych paneli z drutem ostrzowym na szczycie (podobny zamierza wznieść Łotwa). Oprócz samej zapory zainstalowane zostaną systemy nadzoru wideo ułatwiające wykrycie prób nielegalnego przekroczenia oraz znacząco utrudniające lub wręcz uniemożliwiające przemyt towarów. Tymczasowe bariery w postaci zasieków z drutu zamontowano już na 68 km granicy. Budowa fizycznej zapory to także ważny argument Wilna w odpieraniu krytyki części unijnych instytucji za łamanie przez Litwę procedur azylowych i niehumanitarne traktowanie migrantów, konsekwentnie wypychanych z jej terytorium.
- Eskalacja konfliktu na granicy Białorusi z Polską i groźba podobnych działań służb białoruskich wobec Litwy sprawiają, że pomimo odmowy udzielenia wsparcia finansowego na budowę fizycznej zapory na granicy ze strony Brukseli, Wilno (wspierane przez Rygę) jest zdeterminowane, by nadal zabiegać o taką pomoc i ma w tej kwestii poparcie kilkunastu państw UE oraz przewodniczącego RE Charles’a Michela. W tej kwestii może jednak nastąpić korekta stanowiska, gdyż władze litewskie rozważają zwrócenie się o wsparcie instalacji na granicy nowoczesnych systemów jej nadzoru. Litwa, podobnie jak pozostałe państwa bałtyckie i Polska, zapowiada też powołanie szerszego sojuszu w UE na rzecz zmiany prawa azylowego i podjęcia debaty nad stworzeniem unijnej polityki migracyjnej.